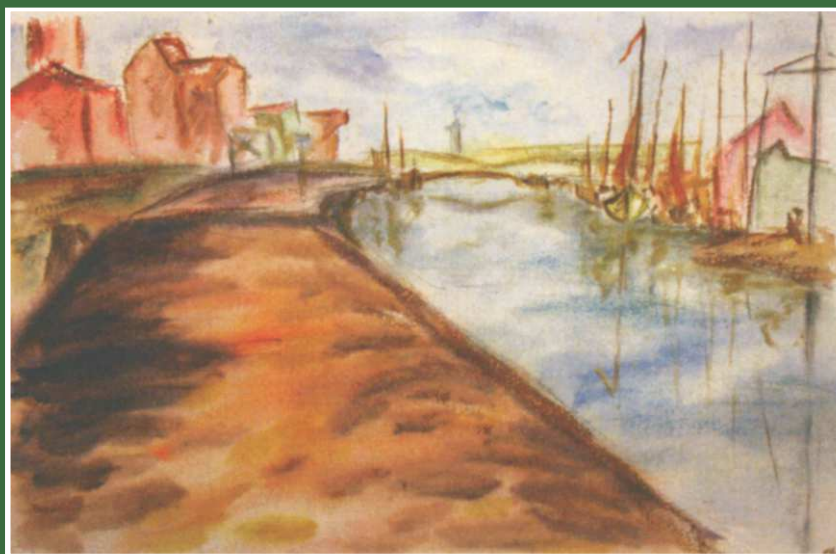


# HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

**Tom XIV**

**DARŁOWO:**

**MIGAWKI Z HISTORII MIASTA I OKOLIC**



**HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIŃSKIEJ**  
T. XIV



FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

# **HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ**

TOM XIV

## **DARŁOWO: MIGAWKI Z HISTORII MIASTA I OKOLIC**

Redakcja:

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI  
JAN SROKA

SŁAWNO–DARŁOWO 2021

Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka (eds.), *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 14: *Darłowo: Migawki z historii miasta i okolic* [History and Culture of the Sławno region, vol. 14: Darłowo: Snapshots of the town's history and its vicinity]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno 2021, pp. 236, figs 62, tables 12. ISBN: 978-83-957115-2-7. Polish texts with German summaries.

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2021  
© Copyright by Authors

Na okładce: Günter Machemehl, *Port w Darłowie*, akwarela 1934, 76 × 56 cm [w:]  
Jemett E. 2012. *Der Maler Günter Machemehl. Zwischen Hesse,  
Bach und Schmidt-Rottluff*, BoD-Books- on Demand, s. 32

Tłumaczenia na język niemiecki: *Brigida Jerzewska*

Redaktor: *Katarzyna Muzia*  
Skład i łamanie komputerowe: *Eugeniusz Strykowski*

Publikację wydano przy finansowym wsparciu Urzędu Miejskiego w Darłowie  
oraz Starostwa Powiatowego w Sławnie

Wydawca/Herausgeber: Fundacja „Dziedzictwo”,  
76-100 Sławno, ul. Mielczarskiego 7/5

ISBN 978-83-957115-2-7

Druk/Druck: Drukarnia „BOXPOL”, 76-200 Słupsk, ul. Wiejska 28

## Spis treści

---

JAN SROKA (Sławno), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań) Migawki z przeszłości Darłowa i okolic – wprowadzenie .....	7
RAFAŁ WITKOWSKI (Poznań) Johann Christian Schöttgen i jego artykuł o dziejach kartuzji darłowskiej z 1721 roku .....	15
JADWIGA KOWALCZYK-KONTOWSKA (Szczecinek) Darłowska rodzina Hemptenmacherów i jej wpływ na życie miasta w XIX wieku .....	39
MAŁGORZATA ŚWIĄTKOWSKA (Darłowo) Port darłowski w latach 1840–1883 .....	59
JÓZEF LINDMAJER (Słupsk) Sytuacja społeczna i polityczna na terenie ziemi sławieńskiej w latach 1845–1850 (w tym wydarzenia darłowskie 22 lipca 1848 roku) .....	75
KRYSTYNA RYPNIEWSKA (Koszalin) Nowożytny witraż z kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Dobiesła- wiu, obecnie w koszalińskiej kaplicy Domu Biskupiego .....	111
KACPER PENCARSKI (Słupsk, Koszalin) Port w Darłowie w okresie międzywojennym .....	125
EWA GWIAZDOWSKA (Szczecin) Dawne pocztówki źródłem wiedzy o DarłóWKU .....	153
BRYGIDA JERZEWSKA (Darłowo) Rügenwalde – Darłowo w roku 1945: urywki wspomnień .....	207
STEFANIE NAUMANN (Stockton, Kalifornia) Tadeusz Leon Haska in Darłowo, Poland, 1945–1946 .....	215
Indeks osób i nazw osobowych .....	237
Indeks nazw geograficznych .....	243



---

# Migawki z przeszłości Darłowa i okolic – wprowadzenie

---

JAN SROKA\* (Sławno), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI\*\* (Poznań)

## Wstęp

Darłowo (miasto i gmina) gości w serii *Historia i kultura ziemi sławieńskiej* już po raz trzeci (Rączkowski, Sroka 2007; 2019). Można sobie zadać pytanie: Co wyróżnia ten obszar, że ciągle oferuje nowe wątki do opracowania i przedstawienia? Czy to bogata w zdarzenia długa historia? A może to niezwykli mieszkańcy, którzy w przeszłości lub współcześnie doświadczali swoje historie wpisujące się w wielkie narracje historyczne? Czy te wszystkie wątki, opowieści mają dla nas współczesnych jakieś znaczenie?

W dziejach Darłowa jest kilka momentów, które uznawane są za kamienie milowe jego rozwoju. Wymienić można: lokację miasta (np. Spors 1973; Popielas-Szultka 1990), budowę (od 1352 roku) i przebudowę (1449–1459) zamku książęcego (np. Buziałkowski 2013) (Ryc. 1) oraz jego wybitnych mieszkańców (króla Eryka Pomorskiego czy książąt Bogusława VIII i Bogusława X) (np. Boras 1994), „niedźwiedzia morskiego czy bałtyckiego” z 16 września 1497 roku (np. Florek 2007), a także *Rügenwalder Teewurst*, czyli markową kiełbasę produkowaną w Darłowie w okresie międzywojennym (np. Pencarski 2013). Te milowe kamienie w dziejach Darłowa akcentują raczej okres średniowiecza czy wczesnej nowożytności, czasy świetności miasta i okolicy. W literaturze historycznej późniejsze okresy opisuje się, zwracając szczególną uwagę na stagnację gospodarczą, kryzysy wynikające ze zdarzeń lokalnych (np. pożary miasta) lub polityki społeczno-gospodarczej rządów pruskich i niemieckich. Ale takie

---

\* Fundacja Dziedzictwo, ul. Mielczarskiego 7/5, 76-100 Sławno, e-mail: margraf2@gmail.com

\*\* Wydział Archeologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań, e-mail: wlodekra@amu.edu.pl



podejście do historii to daleko idące uproszczenie. To taka historia totalizująca i po części 'skamieniała', skupiająca się na powtarzaniu 'faktów' już rozpoznanych, zamknięta na nowe informacje. Eliminuje z dyskursu historycznego wiele osób, zdarzeń czy miejsc.



Ryc. 1. I. Meyer-Pyritz, *Darłowo, Zamek Książęcy* (Sanier 1939: 65)

## 1. Ludzie

To ludzie tworzą historię. Nie jest to zdanie odkrywcze, lecz znane wszystkim tym, którzy chcą pisać o dziejach ludzi, mieszkańców miast, wsi, obywateli państw... (np. Topolski 1990). To swoimi decyzjami podejmowanymi w określonym kontekście, danych okolicznościach człowiek otwierał nowe możliwości działania, a blokował inne. Zatem historia nie ma jednego, wyznaczonego kierunku, ale jest wypadkową indywidualnych decyzji ludzi. To z perspektywy współczesnej, *ex post*, dopatrujemy się pewnych reguł, trendów w procesach historycznych. I wówczas zapominamy o jednostkowych działaniach. Spójrzmy na przedstawioną w tym tomie przez J. Lindmajera historię powiązaną z Wiosną Ludów. Wiosna

Ludów to seria wydarzeń w całej Europie związanych z postulatami zmian społecznych, ustrojowych czy narodowych. Ale to były indywidualne zdarzenia inicjowane przez jednostki lub grupy ludzi, którzy na swój sposób rozumieli to, co się dzieje w ich mieście, w okolicznych wsiach i opierając się na swojej wiedzy, ocenie sytuacji zaczęli protestować. To *post factum* historycy nadali tym zdarzeniom określenie Wiosna Ludów. W momencie wybuchu protestów nikt ich tak nie nazywał, nie dostrzegał europejskiej skali. Działali ludzie, też mieszkańcy Darłowa, którym nie wiodło się dobrze, chcieli zmienić swój los i... postanowili wziąć sprawę w swoje ręce. Raczej nie słyszeli o wydarzeniach na Węgrzech czy we Francji. Bardziej prawdopodobne, że docierały do nich informacje z Berlina i te informacje (tak jak były one przekazywane) stawały się kontekstem ich działań.

Takie historie poznajemy dzięki pracom historyków, którzy, pisząc swoje teksty, też ‘tworzą historię’, swoistą narrację o przeszłości. To ich rozumienie dziejów przekłada się na to, co czytelnik otrzymuje, oni dobierają sekwencje ‘faktów’ i układają je w spójne ciągi zdarzeń, poszukują związków przyczynowo-skutkowych. I wówczas zdarzenia darłowskie widzimy głównie w takiej perspektywie, pomijamy aspekty związane z indywidualnymi emocjami, motywacjami zaangażowanych w nie ludzi.

Taką indywidualną perspektywę dają nam wspomnienia uczestników rozmaitych zdarzeń. Brygida Jerzewska oraz Stefanie Naumann przedstawiają nam w tym tomie zindywidualizowaną ocenę zdarzeń wpisujących się w wielką historię. To losy Pani Brygidy Jerzewskiej z końca II wojny światowej i kształtowania się nowego porządku społeczno-politycznego w Darłowie splatają się z doświadczeniem Tadeusza Haska. Byli oni w tym samym czasie, w tym samym miejscu, ze swoimi różnymi doświadczeniami życiowymi i spojrzeniem na świat. Ich losy potoczyły się różnie ze względu na podjęte decyzje wynikające z sytuacji życiowej, oczekiwań. Nie do końca jest tak, że wielka historia ‘determinuje’ losy ludzi, twórców historii. Czasem starają się oni iść wbrew temu, co z perspektywy czasu wydawałoby się racjonalne. Ale przy podejmowaniu decyzji nie bierze się pod uwagę wiedzy o przyszłości, lecz raczej wyobrażenie o niej.

I przeszłość staramy sobie wyobrazić przez działania ludzi w przeszłości, którzy ‘coś’ po sobie zostawili. Znakomitym przykładem jest tu Rudolf Hardow (Rypniewska w tym tomie), który podjął się zadania wykonania dokumentacji witraży zachowanych w wiejskich kościołach. To dzięki niemu i przez jego wyobrażenie piękna witraży w kościołach mamy dziś wiedzę o tym, co było ważne dla mieszkańców wsi, jak oni postrzegali rolę religii w swoim życiu. Również relacja Johanna Schöttgena o klasz-

torze kartuzów w Darłowie (Witkowski w tym tomie) dostarcza nam informacje o XVIII-wiecznej percepcji reliktyw katolicyzmu w Królestwie Prus. Jego opracowanie *Liber beneficiorum* nie unika indywidualnego spojrzenia na działalność mnichów z klasztoru. I takie aspekty też trzeba brać pod uwagę przy korzystaniu z opracowań źródłowych (krytyka źródeł). Ale przez indywidualne spojrzenie autor tego opracowania sugeruje nam, jak my mamy patrzeć na przeszłość. Jako czytelnicy jesteśmy między 'wolnością' a 'przymusem' – historyk lub uczestnik zdarzeń narzuca nam swoją wizję, a my poddajemy się jej lub budujemy własne wyobrażenie przeszłości.

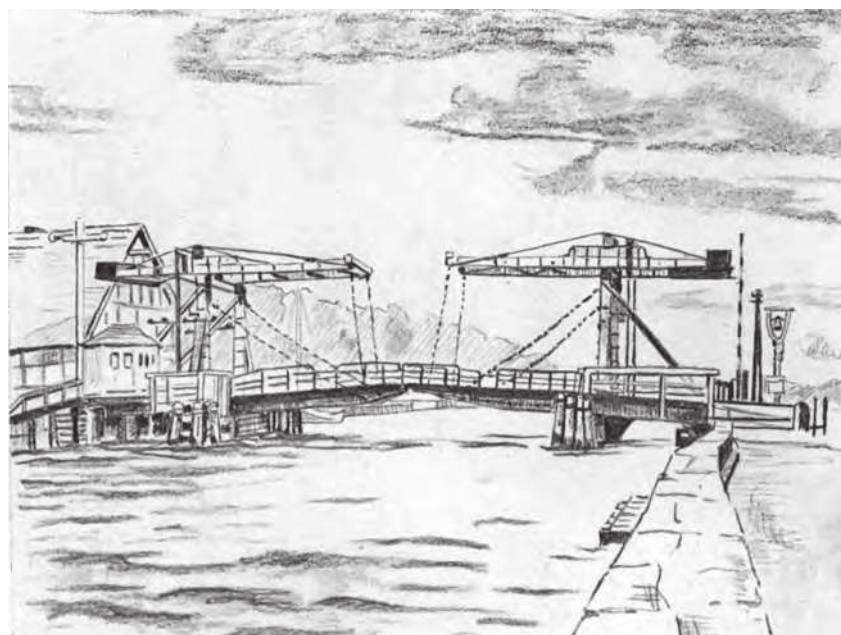
## 2. Miejsca

Wszelkie działania ludzi w przeszłości powiązane są z przestrzenią. To właśnie punkty w przestrzeni, czyli miejsca współtworzą dzieje, wytwarzają specyficzny wymiar przeszłości – krajobraz(-y). Przez ludzkie działania tym miejscom nadawane jest znaczenie (Tilley 1997) i stają się one wymiarem ograniczającym wybór lub otwierającym nowe możliwości. Znaczenia miejsc są społecznie przekazywane, ale też po jakimś czasie mogą zniknąć, gdy miejsca stają się mniej istotne i stopniowo uzyskują wyłącznie materialny wymiar. Tak się stało z ważnym przez wieki klasztorem kartuzów, który wskutek zmian społecznych i politycznych zaniknął i w XIX wieku wiedza o tym miejscu również (por. Rączkowski, Małkowski, Wróblewska 2019). Miejsce, gdzie klasztor zbudowano na tyle straciło na znaczeniu, że nikt o nie dbał. Ale uzyskało ono nowe znaczenie – stało się miejscem istotnym dla działań gospodarczych i rekreacyjnych.

Są jednakże miejsca w krajobrazie, których historia i znaczenie są przekazywane przez pokolenia. Należą do nich kościoły, klasztory, zamki. Ale też jest tak, że to ludzkie decyzje wpływają na kształtowanie ich funkcji czy modyfikację znaczeń. Kościoły z reguły trwają (choć zmieniają się wyznania), ale na przykład darłowski zamek przez lata pełnił funkcję magazynów i dopiero inicjatywa Karla Rosenowa pozwoliła przekształcić go w muzeum (Łysiak 2002). Jego funkcja wyraźnie się zmieniła, ale pozwoliła zachować znaczenie miejsca. To właśnie inicjatywa Rosenowa oraz zrozumienie władz lokalnych spowodowały, że budynek zyskał nowe możliwości, które są kontynuowane w zupełnie odmiennym kontekście społeczno-politycznym, a inne jego funkcje nie są już rozważane (np. magazyn).

Miejsca przywołują zatem ludzi i ich historie (zob. Kowalczyk-Kontowska w tym tomie). Dom przy ul. Powstańców Warszawskich 51 czy fon-

tanna na Rynku wiążą się z historią rodziny Hemptenmacherów, ale też z ważnymi wydarzeniami w historii Darłowa, w których członkowie tej rodziny uczestniczyli. Historia Brigidy Jerzewskiej czy Tadeusza Haska też nawiązuje do miejsc, budynków. Jakże często przywoływane są dawne ich funkcje. Dopóki pamięć społeczna trwa, dopóty ich znaczenie pozwala na identyfikację. Zwykły adres, nazwa ulicy i numer nie zawsze budują skojarzenia, ale określenie ‘dawny sklep Śpiewaka’ przywołuje wspomnienia o zdarzeniach z przeszłości. Oczywiście działa to głównie w kontekście mieszkańców Darłowa i to pewnej ich generacji. Dziś to miejsce dla współczesnych mieszkańców ma już inne znaczenie. Ile jeszcze takich miejsc wymaga ‘ponownego odkrycia’? (Ryc. 2).



Ryc. 2. I. Meyer-Pyritz, *Darłówko, most zwodzony* (Sanier 1939: 64)

Rozwój gospodarczy Darłowa i Darłówka ukierunkowany na rozwój rybołówstwa, handlu i turystyki powodował, że pojawiały się nowe miejsca, nowe znaczenia. Ważny i zapamiętany mógł być fragment plaży czy miejsce cumowania kutra. W każdej chwili pojawiają się w krajobrazie nowe miejsca z nowymi znaczeniami, które współtworzą dzieje mieszkańców i przybywających turystów lub pracowników najemnych. Warto te historie powiązane z miejscami utrwalac (por. Gwiazdowska w tym tomie).

### 3. Zdarzenia

Ludzie i miejsca powiązane są ze zdarzeniami. Te ‘istotne’ zapisane są w historiach, są przedmiotem analiz, opracowań. Ale zdarzeniami historycznymi są też ślub, narodziny dziecka, śmierć, zakup lub sprzedaż domu, gospodarstwa itd. To my (historycy lub uczestnicy tych zdarzeń) przypisujemy im rangę, zapamiętujemy, przekazujemy innym. Historycy często przywołują rozmaite zdarzenia, zapominając o ich humanistycznym wymiarze. A przecież w każdym z nich brał udział człowiek i w ten sposób współtworzył historię. Ile było zdarzeń w historii miasta i okolic, które nie stały się przedmiotem analiz historyków, nie zostały zapisane, opowiedziane? Z tego powodu dziś historia jest odarta z wieloaspektowości, codzienności życia mieszkańców. Warto pamiętać o drobiazgach, nawet niekoniecznie tych, które kojarzą się nam z wielką historią. Takie są utrwalane, szczególnie dziś z wykorzystaniem różnych form dokumentacji i mogą być przypominane (zob. np. wystawę „Darłowo 1945–1990. Opowieść niezwykła”<sup>1</sup>). Ale trzeba pamiętać, że choć wystawa ta dotyczyła mieszkańców Darłowa, to... została zorganizowana ze względu na ich związki z wielkimi wydarzeniami (albo raczej z wydarzeniami, którym przypisano istotne znaczenie).

### Zakończenie

Studiując działania ludzi w przeszłości, często przez ich dzieła, możemy dostrzec pewne zaskakujące zbieżności w myśleniu, rozważaniu moralnych dylematów z tym co nas dotyka, z czym się mierzymy. Jak bardzo współcześnie brzmią informacje o roszadach partyjnych, zmianach poglądów i... zaskakujących sojuszach politycznych (zob. Lindmajer w tym tomie). Okazuje się, że poglądy przegrywają z żądzą władzy. To władza staje się motorem działań, a poglądy... zawsze można zmienić. Innym przykładem wiążącym przeszłość Darłowa ze współczesnymi dylematami są opinie wyrażane przez Johanna Schöttgena w kontekście działań zakonu kartuzów (zob. Witkowski w tym tomie). Czyż dziś wielu nie mierzy się z podobnymi dylematami?

Można zatem przywołać potoczne stwierdzenie, że ‘historia jest nauczycielką życia’. Równie prawdziwa zdaje się opinia: ‘historia uczy, że

---

<sup>1</sup> <https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/13520,Darlowo-19451990-Opowiesc-niezwykla.html> [dostęp: 6.04.2021].

nikt się z niej niczego nie nauczył. Zatem tkwimy w pewnym paradoksie i jakąś formą wyjścia z niego jest staranie dotyczące przywoływania ludzi, miejsc, zdarzeń z przeszłości. Tylko trzeba to robić z umiarem, ciekawie, intrygująco, by tworzyć kolaż złożony z zapamiętanych, opisanych, udokumentowanych migawek z i o przeszłości.

## Bibliografia

- BORAS Z. 1994. Darłowo siedzibą książąt od Bogusława V do Bogusława XIV, [w:] *Darłowskie Zeszyty Naukowe*, t. 2, L. Walkiewicz, M. Żukowski (red.), Darłowo: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Darłowskiej, 18–31.
- BUZIAŁKOWSKI J. 2013. 80 lat Muzeum na zamku w Darłowie, [w:] *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 11: *Ośrodki miejskie*, W. Rączkowski, J. Sroka (red.), Sławno–Darłowo: Fundacja Dziedzictwo, 313–356.
- FLOREK W. 2007. Krajobraz gminy Darłowo jako wynik ewolucji środowiska, [w:] *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 6: *Gmina Darłowo*, W. Rączkowski, J. Sroka (red.), Sławno: Fundacja Dziedzictwo, 13–26.
- ŁYSIAK W. 2002. Karl Rosenow – wielki regionalista, badacz i miłośnik Ziemi Sławińskiej, [w:] *Sławno i Ziemia Sławińska. Historia i kultura*, W. Łysiak (red.), Poznań: Wydawnictwo „Eco”, 49–57.
- PENCARSKI K. 2013. Problemy społeczne i gospodarcze Darłowa i Sławna w latach 1918–1936, [w:] *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 11: *Ośrodki miejskie*, W. Rączkowski, J. Sroka (red.), Sławno–Darłowo: Fundacja Dziedzictwo, 267–300.
- POPIELAS-SZULTKA B. 1990. *Początki i lokacje miast na Pomorzu Sławińsko-Słupskim do połowy XIV wieku*, Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku.
- RĄCZKOWSKI W., MAŁKOWSKI W., WRÓBLEWSKA L. 2019. Klasztor kartuzów w Darłowie: perspektywa kartograficzno-teledetekcyjna i jej nieoczywistość, [w:] *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 13: *Darłowo*, W. Rączkowski, J. Sroka (red.), Sławno–Darłowo: Fundacja Dziedzictwo, 83–105.
- RĄCZKOWSKI W., SROKA J. (red.) 2007. *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 6: *Gmina Darłowo*, Sławno: Fundacja Dziedzictwo.
- RĄCZKOWSKI W., SROKA J. (red.) 2019. *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 13: *Darłowo*, Sławno–Darłowo: Fundacja Dziedzictwo.
- SANIER L. 1939. *Das malerische Pommern. Skizzen und Zeichnungen*, Bd. 1, Stettin: Leon Sauniers Buchhandlung.
- SPORS J. 1973. *Dzieje polityczne ziemi sławińskiej, słupskiej i białogardzkiej w XII–XIV w.*, Poznań–Słupsk: Wydawnictwo Poznańskie.
- TOPOLSKI J. 1990. *Wolność i przymus w tworzeniu historii*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- TILLEY C. 1997. *A Phenomenology of Landscape: Places, Paths and Monuments*, Oxford: Berg.



Fundacja „Dziedzictwo” powstała w 1991 roku w Sławnie. Jej celem jest szeroko rozumiana ochrona zabytków archeologicznych ziemi sławieńskiej, a także ochrona krajobrazu kulturowego, którego częścią jest dziedzictwo archeologiczne. Działalność Fundacji polega na finansowaniu i organizacyjnym wspieraniu badań naukowych, publikowaniu i upowszechnianiu wyników tych badań, wspomaganie działalności konserwatorskiej, współpracy z władzami lokalnymi w aktywnej ochronie dziedzictwa kulturowego i włączaniu go w życie społeczne mieszkańców, prowadzeniu działalności popularyzującej zabytki i krajobraz kulturowy oraz uczestnictwo w procesie wychowania dzieci i młodzieży z położeniem nacisku na kształtowanie świadomości historycznej i szacunku dla świadectw przeszłości.

Od 2002 roku Fundacja wydaje serię pn. „Historia i kultura ziemi sławieńskiej” podejmującą problematykę procesów historycznych, kulturowych i przyrodniczych kształtujących przeszłe i współczesne oblicze ziemi sławieńskiej. Wszystkie publikacje Fundacji Dziedzictwo dostępne są na stronie: [www.archeo.edu.pl/dziedzictwo](http://www.archeo.edu.pl/dziedzictwo)

\* \* \*

Fundacja „Dziedzictwo”  
ul. Mielczarskiego 7/5, 76-100 Sławno  
[www.archeo.edu.pl/dziedzictwo](http://www.archeo.edu.pl/dziedzictwo)

ISBN: 978-83-957115-2-7



9788395711527